The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

Plac św. Piotra
Niedziela, 23 stycznia 2022 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W Ewangelii z dzisiejszej liturgii widzimy Jezusa, rozpoczynającego swoje nauczane (por. Łk 4, 14-21) – jest to pierwsze kazanie Jezusa. Udaje się do Nazaretu, gdzie się wychował, i uczestniczy w modlitwie w synagodze. Wstaje, żeby czytać, i w zwoju księgi proroka Izajasza napotyka fragment dotyczący Mesjasza, który głosi orędzie pocieszenia i wyzwolenia dla ubogich i uciśnionych (por. Iz 61, 1-2). Gdy skończył czytać, „oczy wszystkich (…) były w Niego utkwione" (w. 20). A Jezus rozpoczyna mówiąc: „*Dziś* spełniły się te słowa Pisma" (w. 21). Zatrzymajmy się przy tym *dziś*. Jest to pierwsze słowo z nauczania Jezusa przytoczone przez Ewangelię Łukasza. Wypowiedziane przez Pana, wskazuje na „dziś", które przenika każdą epokę i jest zawsze ważne. Słowo Boże zawsze jest „dziś". Zapoczątkowuje pewne „dziś" – kiedy czytasz Słowo Boże, w twojej duszy zaczyna się „dziś", jeżeli dobrze je rozumiesz. Dziś. Proroctwo Izajasza pochodziło z wcześniejszych wieków, lecz Jezus „mocą Ducha" (w. 14) czyni je aktualnym, a przede wszystkim je wypełnia i ukazuje sposób przyjmowania Słowa Bożego – dziś. Nie jak jakąś starożytną historię, nie – dziś. Dziś przemawia do twojego serca.

Krajanie Jezusa są pod wrażeniem Jego słów. Choć zamroczeni przez uprzedzenia nie wierzą Mu, spostrzegają się, że Jego nauka różni się od nauczania innych nauczycieli (por. w. 22) – wyczuwają, że w Jezusie jest coś więcej. Co takiego? Jest *namaszczenie Duchem Świętym*. Czasami zdarza się, że nasze kazania i nasze nauki są ogólnikowe, abstrakcyjne, nie dotykają duszy i życia ludzi. A dlaczego? Ponieważ brakuje w nich mocy tego *dziś*; tym, co Jezus „napełnia

sensem” przez moc Ducha, jest dziś. Dziś do ciebie przemawia. Owszem, czasami słyszy się nienaganne wykłady, dobrze ułożone mowy, które jednak nie poruszają serca, a zatem wszystko pozostaje takie jak wcześniej. Również wiele homilii – mówię to z szacunkiem, ale i z bólem – jest abstrakcyjnych i zamiast przebudzać duszę, usypiają ją. Kiedy wierni zaczynają patrzeć na zegarek – „kiedy to się skończy?” – usypiają duszę. Głoszeniu grozi to niebezpieczeństwo – bez namaszczenia Duchem ubożeje Słowo Boże, popada w moralizowanie albo w abstrakcyjne pojęcia; przedstawia Ewangelię z dystansem, jak gdyby była poza czasem, daleka od rzeczywistości. A to nie jest właściwa droga. Słowo, w którym nie tętni *moc dziś*, nie jest godne Jezusa i nie pomaga życiu ludzi. Dlatego ten, kto głosi, proszę, pierwszy powinien doświadczać *dziś Jezusa,* tak aby mógł to przekazywać w „dziś” innych. A jeśli chce pouczać, robić wykłady, niech to robi, ale gdzie indziej, nie w czasie homilii, gdzie powinien głosić Słowo, tak żeby wstrząsało sercami.

Drodzy bracia i siostry, w tę *Niedzielę Słowa Bożego* pragnę podziękować kaznodziejom i głosicielom Ewangelii, dochowującym wierności Słowu, które porusza serce, pozostającym wiernymi „dziś. Módlmy się w ich intencji, aby przeżywali *dziś Jezusa*, słodką moc Jego Ducha, która czyni Pismo żywym. Słowo Boże rzeczywiście jest żywe i skuteczne (por. Hbr 4 12), zmienia nas, wchodzi w nasze życiowe wydarzenia, oświetla naszą codzienność, pociesza i zaprowadza ład. Pamiętajmy – Słowo Boże przemienia dowolny dzień w *dziś, w którym przemawia do nas Bóg*. Zatem weźmy do ręki Ewangelię, każdego dnia jakiś krótki fragment, żeby przeczytać, raz i drugi. Noście Ewangelię w kieszeni albo w torbie, żeby ją czytać w podróży, w dowolnej chwili, a czytać ją spokojnie. Z czasem odkryjemy, że te słowa są przeznaczone specjalnie dla nas, dla naszego życia. Pomogą nam przyjmować każdy dzień z lepszym spojrzeniem, bardziej pogodnym, bowiem kiedy Ewangelia wkracza w *dziś*, napełnia je Bogiem. Chciałbym wam coś zaproponować. W niedziele tego roku liturgicznego jest czytana Ewangelia Łukasza, Ewangelia miłosierdzia. Dlaczego nie mielibyśmy czytać jej również osobiście, w całości, krótki fragment każdego dnia? Krótki fragment. Obcujmy z Ewangelią, przyniesie nam nowość i radość Bożą!

Słowo Boże jest także światłem, prowadzącym w procesie synodalnym, który rozpoczął się w całym Kościele. Gdy staramy się słuchać siebie nawzajem, uważnie i z rozeznaniem – bowiem to nie jest badanie opinii, nie, lecz rozeznawanie Słowa – słuchajmy zarazem Słowa Bożego i Ducha Świętego. A Matka Boża niech nam wyjedna stałość, abyśmy się karmili Ewangelią każdego dnia.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, wczoraj w San Salwadorze zostali beatyfikowani kapłan jezuita Rutilio Grande García i dwaj towarzysze świeccy oraz kapłan franciszkański Cosme Spessotto, męczennicy za wiarę. Trwali oni u boku ubogich, dając świadectwo Ewangelii, prawdzie i sprawiedliwości aż po przelanie krwi. Oby ich heroiczny przykład wzbudzał u wszystkich

pragnienie odważnego zaprowadzania braterstwa i pokoju. Oklaski dla nowych błogosławionych!

Z niepokojem obserwuję wzrost napięć, co grozi nowym zamachem na pokój na Ukrainie i podważa bezpieczeństwo na kontynencie europejskim, z jeszcze rozleglejszymi reperkusjami. Apeluję usilnie do wszystkich osób dobrej woli, aby zanosiły modlitwy do Boga wszechmogącego, ażeby wszelkie działania oraz inicjatywy polityczne służyły ludzkiemu braterstwu bardziej niż stronniczym interesom. Kto dąży do realizacji własnych celów ze szkodą dla innych, gardzi własnym ludzkim powołaniem, bowiem wszyscy zostaliśmy stworzeni braćmi. W związku z tym, i z troską, zważywszy na obecne napięcia, proponuję, aby przyszła środa, 26 stycznia, była dniem modlitwy o pokój.

W kontekście Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan przyjąłem propozycję, pochodzącą z wielu stron, i ogłosiłem św. Ireneusza z Lyonu doktorem Kościoła powszechnego. Nauka tego świętego pasterza i mistrza jest jakby pomostem między Wschodem a Zachodem; z tego względu wskazujemy go jako Doktora Jedności, *Doctor Unitatis*. Niech Pan nam pozwoli, za jego wstawiennictwem, byśmy wszyscy razem pracowali na rzecz pełnej jedności chrześcijan.

A teraz zwracam się z pozdrowieniami do was wszystkich, drodzy wierni z Rzymu i pielgrzymi przybyli z Włoch i z innych krajów. Pozdrawiam w szczególności duchową rodzinę Sług Cierpienia i skautów Agesci z Lacjum. Widzę też, że jest grupa rodaków - pozdrawiam obecnych tu Argentyńczyków. A także chłopców i dziewczęta od Niepokalanej.

Życzę wszystkim miłej niedzieli. I proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia.

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana